

Kubuś Puchatek



Tytuł oryginału angielskiego
Winnie the Pooh
Published by Methuen and Co., London

Text by A.A. Milne and line illustrations by Ernest H. Shepard
Copyright under the Berne Convention

Original English language edition first published in Great Britain in 1926
under the title *Winnie-the-Pooh* by Methuen & Co. Ltd.

This English language edition first published in 2016 by Egmont UK
Limited, The Yellow Building, 1 Nicholas Road, London W11 4AN.

Cover artwork provided by Egmont UK Ltd.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”

Translation © Copyright
by Fundacja im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim, Warszawa 2006

Dochody Fundacji im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim
pochodzą jedynie z honorariów z tytułu praw autorskich
do dzieł jej Patronów i przeznaczone są w całości na pomoc dzieciom
niepełnosprawnym i na popularyzację twórczości obojga Autorów.
www.Tuwim.org

Projekt okładki *Asia Gwis*

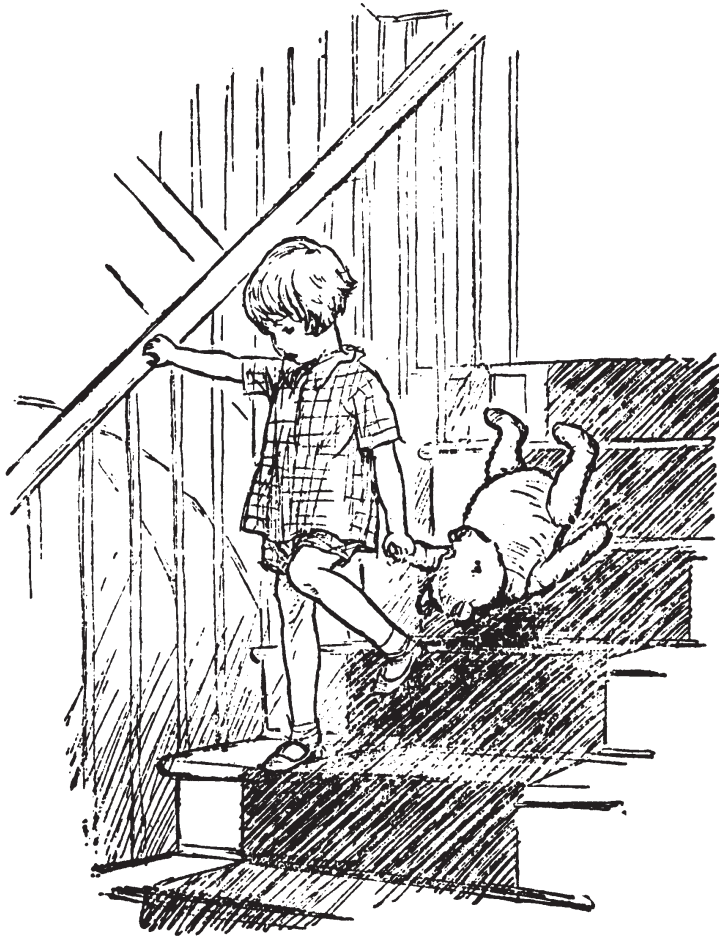
A.A. MILNE
Kubuś
Puchatek



Przełożyła **IRENA TUWIM**
Ilustracje **ERNEST H. SHEPARD**

Rozdział I

*w którym poznajemy się z Kubusiem Puchatkiem
i z pszczołami, i tu zaczyna się opowiadanie*



Przedstawiam wam Misia Puchatka, który właśnie w tej chwili schodzi po schodach. Tak-tuk, tuk-tuk, zsuwa się Puchatek na grzbiecie, do góry nogami, w tyle za Krzysiem, który go ciągnie za przednią łapkę. Odkąd Puchatek siebie pamięta, jest to jedyny sposób schodzenia ze schodów, choć Miś czuje czasami, że mógłby to robić zupełnie inaczej, gdyby udało mu się przestać tuktać choćby na jedną chwilę i dobrze się nad tym zastanowić. A potem znów mu się zdaje, że chyba nie ma na to innego sposobu. Tak czy siak, Miś zjechał już na dół i gotów jest zapoznać się z wami. Proszę bardzo: oto jest Kubuś Puchatek.

Kubuś Puchatek lubi od czasu do czasu najrozmaitsze zabawy, a czasem znów lubi się spokojnie przed kominkiem i posłuchać jakiejś ciekawej historyjki. Tego wieczoru...

– A jakiej historyjki? – spytał Krzyś. – Czy mógłbyś opowiedzieć Kubusiowi którąś z nich?

– Myślę, że tak – odrzekłem. – A jak ci się zdaje, jakie historyjki Kubuś lubi najbardziej?

– O sobie samym. Bo to już jest taki Miś.

– Aha, rozumiem.

– Więc opowiesz mu?

– Spróbuję.

No i spróbowałem.

* * *



Pewnego razu, bardzo dawno temu, mniej więcej w zeszły piątek, mieszkał sobie Kubuś Puchatek zupełnie sam w lesie pod nazwiskiem pana Woreczko.

– A co to znaczy pod nazwiskiem? – zapytał Krzyś.

– To znaczy, że na drzwiach na tabliczce miał wypisane złotymi literami nazwisko, a mieszkał pod nim.

– Kubuś Puchatek nie wiedział dobrze, jak to jest – powiedział Krzyś.

– Ale teraz już wiem – odezwał się mrukliwy głos.

– Więc słuchaj dalej – powiedziałem. – Otóż pewnego dnia Puchatek wyszedł na spacer i zaszedł na polankę w środku lasu, a pośrodku tej polanki rósł wielki dąb i z samego jego wierzchołka dochodziło głośnie bzykanie.

Kubuś Puchatek usiadł sobie pod tym dębem, podparł głowę na łapkach i zaczął rozmyślać.



Z początku powiedział do siebie samego:

– To bzykanie coś oznacza. Takie bzyczące bzykanie nie bzyka bez powodu. Jeżeli słyszę bzykanie, to znaczy, że ktoś bzyka, a jedyny powód bzykania, jaki ja znam, to ten, że się jest pszczołą.



Potem znów pomyślał dłuższą chwilę i powiedział:

– A jedyny powód, żeby być pszczołą, to ten, żeby robić miód.

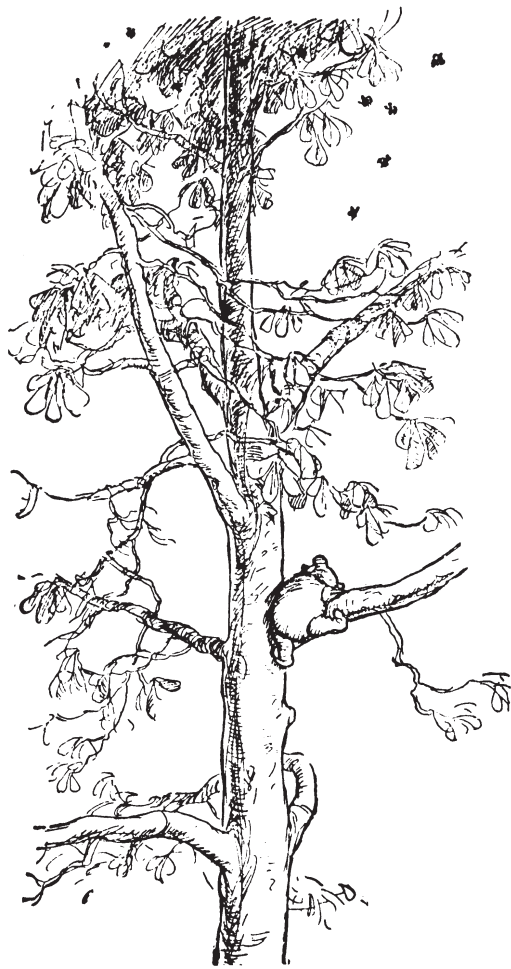
Po czym wstał i powiedział:

– A jedyny powód robienia miodu to ten, żebym ja go jadł. – I zaczął wlaźć na drzewo.

Właził, właził coraz wyżej, coraz wyżej, coraz wyżej, a gdy wreszcie wlaźł na górę, prawie do połowy drzewa, taką sobie pioseneczkę-mruczaneczkę Miś zaśpiewał:

*Dziwny jest niedźwiedzi ród,
Że tak bardzo lubi miód,
Bzyk-bzyk-bzyk, ram-pam-pam,
Co to znaczy? Nie wiem sam.*

Potem
włazł
jeszcze
wyżej...
i
jeszcze
wyżej...
i
jeszcze
trochę
wyżej.
Gdy
tak
właził,
ułożył
sobie
inną
piosenkę:



*Gdyby Pszczołami były Niedźwiadki,
Nisko na ziemi miałyby chatki,
A że tak nie jest, oto przyczyna,
Że się musimy na drzewa wspinać.*

Był coraz bardziej zmęczony, więc zaśpiewał Żalną Piosenkę. Już, już dobrał się prawie do miodu, gdy naraz...



Trach!

— Ratunku! — zawołał Puchatek, zlatując na gałąź o pół łokcia niżej. — Gdybym zamiast tego... — powiedział i nie skończył, bo zleciał na następną gałąź o dwa łokcie niżej. — Domyślcie się chyba, co miałem zamiar zrobić — wyjaśnił Puchatek, fikając koziółka i zlatując na łeb na szyję na inną gałąź o trzy łokcie niżej. — Oczywiście, że to było z mojej strony raczej... — przyznał, spadając na następne sześć gałęzi. — A wszystko to, moim zdaniem, przez to — powiedział, opuszczając ostatnią gałąź i fikając przy tym trzy koziółki — wszystko to przez to, że zanadto lubię miodek. Ratunku! — zawołał, padając z wdziękiem w krzaki jałowca.



Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.
05-075 Warszawa-Wesoła, ul. Apteczna 6
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl
tel. 22 643 93 89

Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl

www.nk.com.pl

*Książkę wydrukowano na papierze
Creamy 80 g/m² wol. 2,0.*

Redakcja *Małgorzata Grudnik-Zwolińska*
Korekta *Krystyna Lesińska*
Opracowanie DTP, redakcja techniczna *Joanna Piotrowska*

ISBN 978-83-10-13774-6

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2022 r.
Druk: POZKAL, Inowrocław